Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) WIELKA-POHULANKA 19—17.

Nr. Wilno, dnia 11 grudnia 1933 r. 971.

Treść numeru:

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

Kronika.

x

x x

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

R o n d o m a ń s k i o s t o s u n k a c h p o l s k o - l i t e w s k i c h ."A.B.C." Nr.80 z 6.XII.1933 r. Art.p.t."Po nowej drodze" /A.Rondomańskiego/. Streszczenie:

Jednym z potężnych sąsiadów Litwy jest Polska. Litwa prowadzi z Polską ostry spór o Wilno. Spór ten nie wiadomo kiedy się skończy. W czasie tego sporu Polska zaprezentowała się, jako zaciekły wróg Litwy. Rzady polskie w okupowanym kraju świadczą, że Polska jest również wrogiem litewskości. W zwiazku z tem zrozumiała jest walka, którą Litwini z Polską podjęli. Do metod tej walki należy wchodzi oczernianie wszystkiego co polskie, zaprzeczanie pewnym zasługom polskim i polskim sukcesom. Z ust Litwina nie usłyszy się dobrego słowa o Polsce. Cała Polska wydaje się Litwinom szajką bandytów i Żeligowskich. Wszystkie posunięcia polskie zdają się być Litwinom pośrednio czy bezpośrednio skierowane przeciwko Litwie i litewskości. Wyrazicielka nastrojów społeczeństwa prasa litewska wszystko to ściśle odzwierciedla. Próżnoby było szukać w niej jakichś dobrych o Polsce głosów.

Czy jednak jest to celowe? Litwini w ten sposób nastrajają przeciwko Polakom tłumy, lecz jednocześnie tłumy te, a zarazem siebie w błąd wprowadzają. Wszyscy Litwini poddają się hypnozie swoich słów i powtarzajac długo wciąż to samo, zwolna zaczynają święcie wierzyć, że Polska jest istnym workiem Judaszów i wrogów Litwy. Tymczasem elementarny i zdrowy rozsadek mówi, że Polacy, jak każdy inny naród, jak naród litewski mają w swem państwie ludzi różnego pokroju. Oblicze całego państwa również się zmienia zależnie od tego, jacy ludzie przychodzą do władzy. Tymczasem Litwini wciąż ślepo powtarzają to samo, nie chcac w Polakach zauważyć ani ździbła stron dodatnich.

Jasną jest rzecza, że taki poglad nie może odpowiadać rzeczywistości. Pogląd ten musi być przez Litwinów zrewidowany. Litwini mogą Polaków niecierpieć, mimo, iż rasowej zoologicznej nienawiści dotychczas jeszcze w Litwinach niema. Litwini mogą się z Polakami nie spotykać, mogą czynić im wszelkie możliwe świństwa drogą dyplomatyczną czy inną. Będzie to w porządku. Tak się bowiem postępuje x z wrogami narodu i państwa. Żaden kodeks tego Litwinom zabronić nie może. Jednak Litwini ze względu na poczucie własnej korzyści nie mogą oceniać Polaków i całą ich działalność nawskroś ujemnie i stronniczo.

Poznanie przyjaciół nie jest rzeczą ważną. Od przyjaciół bowiem człowiek się nie spodziewa żadnych przykrości. Natomiast jest rzecza nieskończenie ważną dobre przestudjowanie wrogów. W przeciwnym razie Litwini mogą się zetknać z nieoczekiwana niespodzianką, nie będąc na nią wcale przygotowani. Reagując na niespodziankę mogą Litwini popełnić jeszcze więcej błędów. Wroga należy gruntownie poznać. Nieznajomość narodu i państwa może Litwinów drogo kosztować.

W jaki sposób poznać Polaków? Jak znaleść ich prawdziwe oblicze? Narazie Litwini nie mają innej drogi, jak śledzenie za polską prasą, obserwacja i informowanie swego społeczeństwa. Informowanie to musi być jednak objektywne. Czuwać też należy bacznie, a nie z głową ukrytą.-

"L i e t . A i d a s" o p r o j e k t a c h l o r d a R o t h e r m e r e ."Liet.Aidas" Nr.276 t 5.XII.1933 r.Art.p.t."W sprawie "planów" lorda Rothermere". Streszczenie:

Na łamach "Daily Mail" ukazał się ostatnio artykuł lorda Rothermere w sprawie pojednania Niemiec z Polską. Na nowy ten projekt przekształcenia mapy Europy nie zwracaliby Litwini wcale uwagi, gdyby chodziło o innego projektodawcę. Naród litewski przywykł jednak uważać społeczeństwo angielskie za myślace poważnie i realnie. W związku z tem projekt lorda Rothermere wywołuje na Litwie ździwienie spowodu braku realnego poczucia polityki i swej fantastyczności. Lord Rothermere proponuje podzielić Korytarz Gdański na dwie części przyczem północna część przypadłaby Niemcom, zaś Polska wzamian za to otrzymałaby wyjście na morze przez Kłajpedę i przez Odessę.Litwa otrzymałaby pewne rekompensaty terytorjalne. Lord Rothermere nie mówi jednak jakie rekompensaty i na czyj rachunek. Ponadto lord całkiem

nie wspomina o rekompensatach dla Rosji Sowieckiej, którąby przecież musiała dać Polsce wyjście na morze przez Odessę.

Niema się co dziwić, że prasa sowiecka wyszydza wywody lorda Rothermere, zarzucając mu nietylko słabe orjentowanie się w polityce, lecz i nieznajomość historji. Podobnie ujemnie oceniają plany lorda Rothermere Polacy. Niektóre pisma niemieckie też nazywają plany te fantastycznemi. Łatwo zrozumieć dlaczego. Przedewszystkiem nie należy zapominać o tem, że Korytarz Gdański jest najlepszem wyjściem Polski na morze. Żadne inne wyjście czy to na Bałkan, czy na morze Czarne nie może pod względem dogodności zastąpić Korytarza Pomorskiego. Polacy włożyli już ogromne kapitały w port gdyński i w sieć kolejową przy porcie. Gdyby nawet Niemcy zgodziły się zwrócić te kapitały, to i tak gospodarka krajowa doznałaby wielkich strat zanim by udało się skierować transport w nowym kierunku. Pozatem nie należy zapominać, że Korytarz Gdański ma dla Polski znaczenie zarówno gospodarcze, jak i polityczne. Dopóki istnieje Korytarz Gdański, ekspansja niemiecka na Wschód, jeżeli nie jest całkowicie zahamowana, to w każdym razie znacznie osłabiona. Z taką ekspansją Polsce jest o wiele łatwiej walczyć. Inaczej wyglądałaby sprawa, gdyby Korytarza Gdańskiego nie było.

Należy też pamiętać, że sprawa Korytarza Gdańskiego nie jest tylko kwestją stosunków polsko-niemieckich. Sprawa ta dotyczy jednego z najważniejszych terytorjalnych postanowień traktatu wersalskiego. Rewizja tej sprawy może się dokonać jedynie za zgodą wszystkich sygnatarjuszy traktatu wersalskiego. Niema zaś podstawy do oczekiwania zgody sygnatarjuszy. Narazie nietylko Francja, lecz i inne kraje słyszeć nawet nie chcą o rewizji terytorjalnych postanowień traktatu wersalskiego. Dalej nie trzeba zapominać, że w kwestji Korytarza Gdańskiego są zainteresowani wszyscy sąsiedzi Niemiec. Dla sąsiadów tych zniesienie Korytarza, a przez to wzmocnienie Niemiec stanowić może niebezpieczeństwo. Interesy państw trzecich są więc dostatecznie poważne, by sprawa Korytarza Gdańskiego mogła stać się jedynie objektem rokowań polsko-niemieckich.

W związku z tem wszystkiem sądzić należy, że "plan" lorda Rothermere, podobnie jak inne projekty tego rodzaju, pozostanie na papierze i ani trochę się nie odbije na rozstrzyganiu poruszonych przezeń problemów politycznych.-

K r o n i k a .

S p r a w a l i t e w s k o - e s t o ń s k i c h r o k o w a ń h a n d l o w y c h .Prasa kowieńska /z 7.XII.1933/:Jak wiadomo, w tych dniach rozpoczęły się w Kownie litewsko-estońskie rokowania handlowe, na które przybył z Tallina dyrektor wydziału handlu zagranicznego estońskiego M.S.Z. p.Virgo. W rokowaniach brał również udział poseł estoński p.J.Leppik.

W układach nastąpiła przerwa, gdyż dyrektor Virgo wyjechał do Estonji celem poinformowania swego rządu o stanie rokowań.

Jak podają, obecnie uchwalono zakończyć rokowania w Tallinie. Delegacja litewska ma wyjechać do Tallina. W skład jej wejdą prezes Izby Handlowo-Przemysłowej p.Dobkieviczius, dyrektor Departamentu Ekonomicznego M.S.Z. Kuzminskas i dyrektor Dep.Handlu p.Norkaitis.-

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ
I ŻYCIE SPOŁECZNE.

K r o n i k a .

Z m i a n y w u s t a w i e o s a m o r z ą d a c h .Prasa kowieńska /z 7.XII.1933/:Gabinet Ministrów przyjął kilka zmian w ustawie o samorządach. Zgodnie z temi zmianami Gabinet Ministrów będzie miał prawo zniesienia gmin i podniesienia miast II kategorji do stopnia I kategorji. Jak dotąd, w każdym poszczególnym wypadku takich zmian należało wydawać specjalną ustawę.

Jak podaje "Rytas", zgodnie z temi zmianami, otrzyma Kowno specjalne prawa, jako rezydencja na wzór niektórych innych krajów.-

S p r a w a e k s c e s ó w n a S ł o b o d z i e ."Liet.Żinios" Nr.277./XII.1933/:W tych dniach w Sądzie Apelacyjnym rozpatrywana będzie sprawa ekscesów antyżydowskich na Słobodzie. Jak wiadomo, w sprawie tej apelowali zarówno prokurator, jak też oskarżeni.-